

JAN NIEZBENDNY, Cudze chwalicie a... się nie b

Bywałem tu i tam
Widziałem sporo myków
Nie napalam się na podróże
Jak pedofil w Smyku
i nie ma ci ciuć
To widać gołym brzuchem
Gdziekolwiek nie pojedziesz, wcale nie jest super

Wszyscy czegoś chcą
wszyscy mają swe problemy
Wszędzie kombinuję
Wszędzie spotkasz tanie ściemie

Jedno ci powiem
Bo szukać nie masz co
Bo wszędzie gdzie pojedziesz
Znajdziesz to samo dno

Ale znam kilka pomysłów
Gdzie poczujesz pięknie się
Nieważne gdzie, lecz w które ramiona tulisz się
No bo czy widzisz kurw* te gwiazdy
No ja też właśnie nie
Lecz to nie stoi na drodze byśmy pobzykali się

Bywałem zagranicą
Bywałem też w Bułgarii
Sa też tacy jak ja
Ale sa też ludzi marni
I zasada jest ta same
Nie ważne gdzie pojedziesz
Jedni się wczasują
Jedni jebią za chlebem

Te same rozterki
te same problemy
Wszędzie gdzie pojedziesz spotkasz tanie ściemy

Jedno ci powiem
Bo szukać nie masz co
Bo wszędzie gdzie pojedziesz
Znajdziesz to samo dno

Ale znam jedno miejsce
I to może być nasz dom
Mam swój sekrecik
A ty masz swój srom
Jak chcesz poczuć to co czują gwiazdy w Hollywoodzie
To dotknij tego co leży na moim udzie